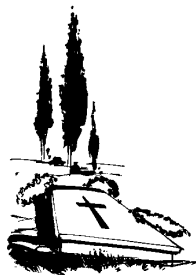


STATYSTYKA LVTEGO

Odeszli do wieczności:



Kazimierz Stachera, l. 78
Marek Kopia, l. 52
Janusz Nowotarski, l. 83
Krystian Praetsch, l. 57
Władysław Pichla, l. 81
Sylwia Kotalczyk, l. 80
Andrzej Biernat, l. 62

Krystian Lampa, l. 74
Helena Jarczewska, l. 78
Marian Studniarz, l. 89

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci.
Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.
Amen.*

Sakrament małżeństwa zawarli:



Jadwiga Kucharczyk i Kazimierz Sura

Sakrament chrztu
przyjęli:

Jakub Mazurkiewicz
Pola Zachłód
Szymon Buła

Sakrament chrztu w sposób uroczysty i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Katolicka Poradnia Rodzinna: spotkania dla narzeczonych (termin od uzg.: tel. 605 085 822)

PARAFIALNE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

PROWADZI KS. DR JERZY DZIERŻANOWSKI

- wykładowca Uniwersytetu Opolskiego i diecezjalny duszpasterz rodzin

NIEDZIELA 31.03.2019	7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00 - Msze św. z kazaniem rekolekcyjnym 15.15 - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym
PONIEDZIAŁEK 1.04.2019	8.00 lub 18.00 - Msze św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich 19.00 - nauka stanowa dla kobiet
WTOREK 2.04.2019	8.00 lub 18.00 - Msze św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich 19.00 - nauka stanowa dla mężczyzn
ŚRODA 3.04.2019	8.00 - Msza św. z nauką stanową dla seniorów 18.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich <i>W środę na Mszach św. zbierana będzie kolekta rekolekcyjna</i>
SPOWIEDŹ REKOLEKCYJNA: w niedzielę: 15 min. przed Mszą św., poniedziałek, wtorek, środa: rano od godz. 7.30; wieczorem od godz. 17.00	

POSŁANIEC
ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

MARZEC 2019 (3/336)

SZATAN, POKUSA I GRZECH

W środę posypał nam kapłan głowy - popiołem. Rozpoczęliśmy Wielki Post. Najczęściej post kojarzymy z powstrzymywaniem się od jedzenia mięsa. W piątek nie jem mięsa, aby sobie przypomnieć, że jest to dzień, w którym umarł za mnie mój Pan. Ale to jest tylko wstrzeźliwość. A czym jest post?

Post jest rozsądną postawą człowieka, który - świadomie - odmawia sobie rzeczy godziwej, w dobrej intencji. Jest to asceza, czyli drobne ćwiczenia, abym miał siłę żyć jak człowiek, a "trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę" (A. Mickiewicz). Post jest czasem refleksji, czasem rekolekcji, rachunków sumienia, żalów za grzechy, nawróceń, czasem modlitwy, dobrych postanowień, jałmużny - to znaczy czynienia dobrze drugiemu człowiekowi.

Piękne są nabożeństwa Wielkiego Postu: Drogi Krzyżowe, Gorzkie Żale. Przejść raz, samemu, Drogę Krzyżową - to wielkie przeżycie. Przeczytać raz Mękę Pańską - to może zawoocować nawróceniem. Zaśpiewać raz Gorzkie Żale - to można się rozplakać. Ewangelie, które opisują kuszenie Pana Jezusa na pustyni zawierają trzy kluczowe słowa: szatan, pokusa, grzech - niech one będą tematem tej refleksji.

Szatan - to anioł, duch wolny, inteligentny, ten, który powiedział Bogu: *Nie! Nie będę Ci*

służył! Szatan wie, że Jezus jest Synem Bożym, że jest Bogiem. Podpowiada więc pokusę, jak wytrawny teolog, jak biblista. posługując się Słowem Bożym, czyli zdaniem wziętymi z Pisma Świętego. "Powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem". "Rzuć się z krzyżanka na dół. Aniołom swoim rozkaże Ojciec, abyś

nie uraził nogi o kamień...". "Dam Ci to wszystko, jeśli oddasz mi pokłon". Niesamowita zachwalność diabła - kusić Boga. Ale przecież to jest biblijna dydaktyka. Tak szatan kusi każdego z nas. Pokusa łatwego zdobycia chleba. Pokusa zdobycia sławy, władzy. Pokusa oddania pokłonu diabłu za cenę królestw świata. A we współczesnym języku brzmiałoby to tak: *Przecież możesz, tak prosto zdobyć chleb. Są szkoły bizne-*

su, ale jest i handel nieuczciwy, i zysk nieuczciwy, i lenistwo, i łatwizna, i złodziejstwo, i cwaniactwo, i szarlatanstwo. Są gangi, mafie. Tak łatwo można zdobyć chleb, władzę, bogactwo i sławę. Wystarczy tylko podpisać cyrograf z diabłem i można mieć wszystko.



Pokusa jest piękna - dokąd jest pokusa. Jest tragedią, gdy stanie się grzechem. Doświadcza człowiek wtedy wyrzutów sumienia, ale i chęć czynienia większego zła. Chowanie się przed Bogiem i krzyk człowieka opętanego: "Odejdź od nas...". I jakie stąd wyjście? Wrócić do Ojca i wyznać: *Zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko Tobie*; albo wybrać drogę Judaszową - rozpacz, piekło. Nie daj, Boże! I dożyliśmy takiego polskiego piekła. Uczeń w szkole pyta: - Proszę księdza, czy rekolekcje w szkole są obowiązkowe? Nie, synu! Rekolekcje to nie pochod pierwszomajowy. Nie są obowiązkowe. Uczennica pyta: - Proszę księdza, czy w poście wolno tańczyć? Wolno, córuś, nawet w Wielki Piątek, tylko czy wypada tańczyć przy czyjejs śmierci?

Modłę się codziennie "Ojcze nasz...", nie wódz nas na pokuszenie...". To znaczy nie dopuszczaj na mnie takiego doświadczenia, z którym sobie nie poradzę. Wystarczy ci moje

laski, to znaczy dam ci tyle mojej pomocy, abyś z każdego doświadczenia wyszedł mocniejszy. Ale gdy człowiek ulegnie pokusie, łatwiej mu przychodzi czynić następne zło, aż do zniewolenia, aż do opętania. Dlatego człowiek nie myślący po Bożemu powie: Przekonsultujmy społecznie, czy wolno zabijać czy też nie? Boję się, że będzie następna konsultacja: czy wolno kraść, czy wolno kłamać?...

Nam, wolnym ludziom, bardzo odpowiada ta pokusa: *Będziecie jako bogowie*. Wy będziecie decydować o tym, co jest dobre, a co złe.

Potrzeba nam Wielkiego Postu. Za dużo mówimy, dlatego nie mamy czasu pomyśleć samodzielnie. A może w tym Wielkim Poście trzeba by nam było przemyśleć: Co to znaczy być człowiekiem? Czy ja jestem człowiekiem? Co to znaczy być wolnym? Czy ja jestem wolny? Co to znaczy wierzyć Bogu? Czy ja uwierzyłem Bogu? Tak często mówimy te słowa nie rozumiejąc ich.

bp Józef Zawitkowski

NIEDOCENIANIE I PRZECENIANIE SZATANA

C.S. Lewis mawiał, że ludzie wierzą w diabła albo zbyt słabo, albo zbyt goriwie. W jednym i drugim przypadku wręczają mu darmowy bilet wstępu do swojego życia...

To dla niego luksusowa sytuacja: i wtedy, kiedy wkładamy go między bajki, trywializując jego rzeczywiste istnienie, i wtedy, kiedy demonizujemy rzeczywistość, przypisując mu moc, jakiej nie posiada. W pierwszym przypadku zostawiamy mu wolne pole działania, ponieważ nie traktujemy go poważnie, bawimy się nim, zachowujemy się jakby "w realu" nie istniał. Podczas gdy my bawimy się "diabełkiem" albo "w diabełka", on zajmuje się nami bardzo poważnie.

W drugim przypadku ulegamy paraliżującemu lękowi, który nam wmawia, że świat i życie są w jego łapach: raz nazywamy to determinizmem, innym razem fatalizmem, czarnym przeznaczeniem czy ślepym losem, a jeszcze innym razem przypisujemy Złemu magiczną moc albo widzimy go w każdym kącie, jakby był wszechobecnym sprawcą zła i jakbyśmy byli pod jego kontrolą.

Oto jego drogi docierania do człowieka: przez kuszenie, do obezwładniającego trywializowania jego istnienia, albo przez poddanie się paraliżującemu lękowi przed nim. Ktoś powie, że problem został nieco przerysowany. Ważne, by w pamięci serca wyraziście wybrzmiała prawda, że Zły nie jest ani postacią fikcyjną, wymyśloną przez bajkopisarzy, z którą można się bawić bez konsekwencji, ani też wszechpotężnym władcą, na jakiego siebie kreuje... i na jakiego kreują go często ludzie.

Złe produkty

Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że Zły jest - że istnieje; trzeba także stwierdzić z wewnętrzną odwagą, że z perspektywy Bożej jest tylko przebiegłym tandeciarzem, który produkuje i sprzedaje złe produkty... w "błyszczących" opakowaniach. Między Bogiem Stwórcą i diabłem jest taka różnica, jak między doskonałością a tandetą, między prawdą a

KONKURS RELIGIJNY

Żarty poświęcone

Widzę, że też ledwo wiażesz koniec z końcem.



1. Jak nazywa się olej, którego biskup używa podczas bierzmowania?
2. W jakie dni roku obowiązuje post ścisły, a w jakie wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych?
3. Co szatan kazał Jezusowi przemienić w chleb? (odp. w Mt 4)

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać e-mailem z dopiskiem: **Konkurs Religijny** - do dnia 20.03.2019

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI WYLOSUJEMY NAGRODĘ!

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

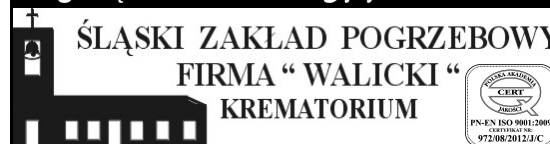
1. Portrety wszystkich dotychczasowych papieży wymalowane są w rzymskiej Bazylice św. Pawła za Murami.
2. 2-go lutego wspominamy ofiarowanie P. Jezusa w świątyni.
3. Uroczyste nakrycie głowy każdego biskupa to mitra.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymują **Kuba i Bartek Perzyna**

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

Aby bierzmowanie udzielone naszej młodzieży zaowocowało umocnieniem ich wiary i więzi z Bogiem.

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĄ: 32/281 42 18

- Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe
- Posiadamy własne krematorium
 - Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
 - Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

w godz. 8.00 - 18.00; w soboty: 8.00 - 13.00

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII: 96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37
www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: bytom.anna@gmail.com



Szkoła Nowej Ewangelizacji Jezusa Zmartwychwstałego

ZACZNIJ NOWE ŻYCIE!

Przed nami Wielki Post. Czas refleksji nad męką i śmiercią Pana Jezusa. Jest to również okres, w którym chcemy pogłębić naszą relację z Bogiem. W parafiach przeżywamy różnego rodzaju rekolekcje, nabożeństwa drogi krzyżowej czy gorzkie żale. Jako Szkoła Nowej Ewangelizacji pragniemy zaprosić wszystkich na Kurs Nowe Życie. Odbędą się one **22 – 24 marca** w naszej parafii. Dla wielu z nas takie weekendowe rekolekcje stały się kamieniem milowym w naszym życiu. Czym jest to **Nowe Życie**? Jezus w Ewangelii św. Jana mówi: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości.” Wierzmy, że Bóg każdego z nas zaprasza do bliskiej, przyjacielskiej relacji. On chce abyśmy przychodzili ze swoimi problemami, chorobami, ale też radościami. Dzięki rekolekcjom, na które zapraszamy niektórzy mają szansę po raz pierwszy w życiu usłyszeć, że Bóg jest kochającym Ojcem. Można zapytać, czym różni się od różnych

innych form rekolekcji? Prowadzone są one przez grupę świeckich osób, którym towarzyszy kapłan.

Podczas tych rekolekcji:

- wysłuchasz inspirujące i bardzo praktyczne nauczania przepełnione świadectwami świeckich osób, które doświadczyły bliskości Boga,
- zobaczysz wiele praktycznych, wizualnych przykładów, które uzmysłwią Ci najważniejsze prawdy życia duchowego,
- będziesz miał możliwość podjąć konkretne decyzje duchowe, które pomogą Ci "zmienić bieg" Twojego życia,
- będziesz mógł uzyskać odpowiedź na wiele nurtujących Cię pytań.

Ja przeżyłem swoje Nowe Życie 10 lat temu. Ten weekend bardzo mocno wpłynął na to jak dziś żyję. Podjąłem wtedy decyzję o wejściu do wspólnoty, w której znalazłem prawdziwych przyjaciół. Zrozumiałem prawdę o tym, że Bóg bardzo mnie kocha i chce realnie uczestniczyć w moim życiu. Widzę dziś jak wiele zawdzięczam temu weekendowi.

Jeżeli pragniesz doświadczyć tego samego zapraszam Cię już dziś, **22 – 24 marca, parafia św. Anny**.

Zapisy na stronie www.snebytom.pl

WIZYTACJA BISKUPIA

28. marca, na Mszy św. o godz. 18.00 odbędzie się w naszej parafii **uroczystość bierzmowania**. Poprzedzi ją, tego samego dnia, **wizytacja parafialna ks. bpa Andrzeja Iwaneckiego**, który pragnie spotkać się również z Radą Parafialną o godz. 17.00 w auli. Zapraszam więc na to spotkanie wszystkich członków Rady i proszę o obecność, aby nie zlekceważyć tak zacnego gościa.

ks. Proboszcz

GORZKIE ŻALE Z KAZANIEM PASYJNYM

- niedziela, godz. 15.15

DROGA KRZYŻOWA

- piątek o godz. 7.30 oraz o godz. 17.15

Zachęcamy wszystkich do licznego i gorliwego udziału!

paskudną atrapą prawdy, między nieskończonym pięknem a obrzydliwym kiczem. Do nas należy wybór.

Wybór między dobrem i złem, między pięknem i kiczem wydaje się oczywisty i prosty. W rzeczywistości tak nie jest, ponieważ żyjemy w świecie "pękniętym", "zaburzonym" grzechem, w świecie, który nie jest krystalicznie czysty, ale wieloznaczny i mętny z powodu pierwotnego zakłamania. Zaś "w mętnej wodzie chętnie łowi Żły". Owo pęknięcie, zaburzenie i mętność nie przechodzą "gdzieś obok nas", w "brzydkim świecie", ale przechodzą przez sam środek naszej natury.

Żły stara się pogłębiać to pęknięcie i zaburzenie, a jednocześnie zacierać jego granice tak, aby człowiek, nie wiedząc kiedy, kierując się pozorem dobra, przekraczał granice w stronę zła. Wykorzystuje do tego własne "produkty" podane w pięknych opakowaniach, na których są napisy: "agnostycyzm", "wyrozumiałość", "tolerancja", "relatywizm" czy "kompromis".

Potrzebujemy Bożego światła, ponieważ poza Bogiem wszystko jest dwuznaczne i nie zawsze od razu jesteśmy w stanie rozpoznać, co pochodzi od dobrego, a co od złego ducha. Sami z siebie nie jesteśmy w stanie tego dokonać. Aby dobrze rozstrzygnąć, potrzebujemy Bożego słowa i przebywania w obecności Boga. Chrześcijańskie rozstrzygnięcie nie polega najpierw na skrupulatnym śledzeniu zagrożeń (czego bardzo życzyłby sobie demon), ale na miłosnym wsłuchiwaniu się w słowo Boga i adorowaniu Jego piękna.

Odwroćcie od miłości

Lucyfer stał się upadłym aniołem, kiedy przestał adorować Boga, a zaczął adorować siebie. Kto odwraca się do Boga plecami i gapi się jedynie w siebie, ten odcina się od źródła miłości, piękna i światła. Pozbawiając się miłości, wpada w bezsens; pozbawiając się piękna, skazuje się na życie w kiczowatej masce - atrapie; pozbawiając się światła, skazuje się na ciemność. Tak upadł Lucyfer: z anioła światłości stał się istotą rozpacz, kiczem anioła, aniołem ciemności. Do swojej ciemnej nory, oklejo-

nej reklamami tandetnych produktów, próbuje wciągnąć i nas. Liczy na to, że albo go nie docenimy (potraktujemy niepoważnie), albo przeocenimy (potraktujemy jak wszechmocnego władcę).

Obserwujemy dzisiaj pewną tendencję do przeakcentowanego zajmowania się zagrożeniami. Zagrożeniami zajmować się trzeba, można jednak stracić "rachubę", kiedy zajmując się zagrożeniami, przestajemy zajmować się Bogiem. To znaczy, gdy niechęć w naszej modlitwie, konferencjach, rozważaniach, katechezach czy artykułach, zamiast stawiać w centrum Boga, moc i piękno Jego Ewangelii, w imię troski o człowieka stawiamy w centrum przestrzeganie przed zagrożeniami.

Powstaje niezamierzony efekt wahadła: z jednej strony zabawy z diabłem i reklamy pod tytułem "warte grzechu", a z drugiej strony demonizowanie rzeczywistości. Żły gra nam w ten sposób na nosie: próbuje ośmieszyć i wykpić walkę z nim, sfrustrować i zniesmaczyć albo przerazić opinię ciągłym mówieniem o diable. Jednocześnie jest cały czas w centrum.

Mądrze rozstrzygać

Dlatego, w imię zachowania równowagi w podejściu do sprawy Zła, musimy zwrócić uwagę na kilka wskaźników duchowego rozstrzygnięcia w obliczu walki ze Żłym.

Po pierwsze, demon i zagrożenia zła nie są centrum chrześcijańskiego przesłania. Centrum jest Dobra Nowina, a jej sercem jest miłość Ojca, o którym Jezus mówi od pierwszej do ostatniej strony Ewangelii. Pedagogia Jezusa jest jasna. Wystarczy czytać z uwagą Ewangelię. Jezus we wszystkim, co mówi, prowadzi do Ojca. Na Jego drodze pojawiają się złe duchy: wyją w synagodze, w tłumie, który naucza, krzyczą na Niego, On natomiast każe im milczeć, wyrzuca je i zajmuje się konsekwentnie głoszeniem Królestwa Ojca. Także wtedy, gdy na pustyni jest bezpośrednio atakowany przez diabła, cały czas odwołuje się do Bożego słowa i Ojca.

Nie ignoruje zła, ale nie pozwala Złemu zajmować "środką pola" przez jego sprytne i

przebiegle skupianie uwagi na nim. Nie! Serce przepowiadania Jezusa jest Ojciec, i dom Ojca, w którym jest mieszkań wiele - dla każdego z nas. W centrum jest Ojciec i radość z Królestwa Ojca. Życie chrześcijańskie to coś znacznie więcej niż skupianie się na walce ze Złym, coś więcej niż samo wyrwanie chwastu. "Chcesz, abyśmy poszli wyrwać chwast..." - wołają do gospodarza przerażeni widokiem chwastu robotnicy. A On odpowiada: "Nie!", byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy" (por. Mt 13, 28-29).

Innymi słowy: "Zajmij się pszenicą!". Oto pedagogia Jezusa: dbaj o pszenicę, pielęgnuj ją. Im więcej miejsca zajmie w twoim życiu pszenica, tym mniej miejsca będzie dla chwastu. Natomiast jeśli zajmiesz się li tylko wyrwaniem chwastu, możesz swoim zniecierpliwieniem, przerażeniem, złością, przemocą, zagłuszyć pszenicę. Powtórzmy: chrześcijaństwo to coś znacznie więcej niż przestrzeganie przed zagrożeniami, coś więcej niż tylko wyrwanie chwastu - to głoszenie słowem i życiem Królestwa Miłości.

Po drugie, Jezus nie przemilcza prawdy o Szatanie. Owszem, zwraca uwagę na Złego, na Jego przebiegłe działanie, przestrzega przed nim, ale ilekroć o nim mówi w centrum pozostaje Ojciec! Nikt ze słuchających Jezusa nie ma wątpliwości, że Ojciec jest sercem Jego nauki, że jest większy od Złego, że Jego miłosierdzie jest większe od największego grzechu, w który udaje się Złemu wciągnąć człowieka; Ojciec jest większy od perfidii i przebiegłości diabła. Kiedy Jezus naucza, nikt się nie "kurczy", nie pogrąża w smutku, nie przeraża istnieniem Złego, bo blisko jest Ojciec i Jego otwarte ramiona.

Żyjemy w świecie, który z jednej strony chce przemilczać istnienie Złego i grzechu, a drugiej strony klimat istniejącej w nim przemocy i lęku rodzi wrażenie, że ten świat "już taki będzie", że nie ma siły na zło i że trzeba nieustannie o nim mówić, o złu i się nim zajmować. Tymczasem w świecie, nawet w tym zdruzgotanym przez grzech, panuje miłość Boża. Jezus

powiedział to wyraźnie: "Ufajcie, Jam zwyciężył świat" (J 16, 33).

Dni Złego są policzone. Jego złość się nasila, bo wie, że jego czas jest coraz krótszy i że gdy jesteśmy zjednoczeni z Bogiem i On jest w centrum naszego życia, może tylko się srożyć, ranić, ale jest bezsilny. Jego manifestowanie się w świecie, które wydaje się nasilać, jest tak naprawdę oznaką jego słabości i bezradności, a nie mocy. Chce nas zastraszyć, ale jak mówi Paweł: "Jeśli Bóg z nami, którzy przeciwko nam" (Rz 8, 31)

I po trzecie, nie należy lekceważyć Złego, ubierając go w szaty bajek i rozrywki. On chętnie w takich kolorowych "szmatkach" spaceruje między nami i robi swoje. Żyjemy w świecie, który wręcz bawi się Złym, śpiewa o grzechu, a nawet chwali się grzechem. Próbuje się malować bajkowy i romantyczny obraz jego kiczowatego i pełnego zagrożeń świata zła. Kręci się filmy, seriale, w których człowiek z jednej strony czuje się odprężony i bezpiecznie, bo to tylko film, a z drugiej strony silnie sympatyzuje, a nawet identyfikuje się ze złem ubranym w eleganckie ubranie pozornego dobra, i żywi w sercu jakiś ukryty podziw dla zła. Próbuje się nam przedstawiać zło, jako coś bardziej atrakcyjnego od dobra. "Grzechem tego świata - mawiał Pius XII - jest utrata poczucia grzechu".

Potrzeba równowagi

Dbajmy o zachowanie chrześcijańskiej równowagi. Równowaga polega na stawianiu Boga w centrum i na wierze, że On jest większy od największego zła. Zły istnieje i chce nas wytrącić z Bożego świata, abyśmy zaczęli zajmować się jedynie nim albo klaskając mu jakby był klaunem, który zabawia nas na scenie naszego życia, albo wpędzając nas w fałszywe lękowe przekonanie, że on może wszystko, co mu się rzekwie podoba, a dobro jest wobec niego bezsilne.

Jeden jest Bóg i nie ma innego! Tak rozpoczyna się Dekalog: "Jam jest Pan Bóg Twój". Te słowa są wstępem do naszego życia duchowego.

Ks. Krzysztof Wons SDS

RATUJMY MAŁŻEŃSTWA!

Jest rzeczą nieodzowną i nagłą, aby każdy człowiek dobrej woli zaangażował się w sprawę ratowania i popierania wartości i potrzeb rodziny. (św. Jan Paweł II)

„Przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę! Jest zatem rzeczą nieodzowną i nagłą, aby każdy człowiek dobrej woli zaangażował się w sprawę ratowania i popierania wartości i potrzeb rodziny. O szczególny wysiłek w tym względzie czuję się zobowiązany prosić synów i córki Kościoła. Ci, którzy przez wiarę poznają w pełni wspaniały zamysł Boży, mają jeszcze jeden powód, ażeby wziąć sobie do serca rzeczywistość rodziny w naszych czasach, tych czasach próby i łaski. Winni oni kochać rodzinę w sposób szczególny. Polecenie to jest konkretne i wymagające” – pisał do nas Jan Paweł II w *Familiaris consortio*.

Jedną z form odpowiedzi na Jego wezwanie

jest udzielanie pomocy potrzebującym małżeństwom poprzez krucjatę modlitw w intencji małżeństw zagrożonych rozpadem. Każdy, kto tę krucjatę podejmuje, zobowiązuje się do codziennego odmawiania modlitwy w intencji małżeństw zagrożonych rozbiem oraz dziesiątka różańca przez okres sześciu miesięcy. Można również ofiarować częstą Komunię św. w intencji zagrożonych małżeństw lub złożyć inny dobrowolny dar duchowy. Krucjatę może podjąć każdy, kto tego pragnie. Ufni we wszechmoc Boga, który jest jedynym źródłem uzdrawiającej miłości, nie szczędźmy trudu i ofiary, by właśnie w ten sposób nieść pomoc zagrożonym rozpadem małżeństwom!



Modlitwa w intencji małżeństw zagrożonych rozpadem

Kochany Ojcze, powołując do istnienia małżeństwo, chciałeś zapewnić nam najlepszy sposób wypełniania przykazania miłości. Twój Syn Jezus Chrystus rozpoczął głoszenie zbawczego orędzia od udzielenia wsparcia małżonkom i ich przyjaciółom na weselu w Kanie. Była tam też Maryja – i to właśnie Ona pierwsza spostrzegła, że ten młody związek jest poważnie zagrożony. Proszę Cię, Dobry Ojcze, proszę Jezusa i Maryję, ratujcie wszystkie małżeństwa zagrożone rozpadem, niezależnie od przyczyn. Proszę, aby to małżeństwo, w intencji którego się modłę, mogło być obdarowane cudem zamiany zła w dobro, oziębłości w ciepło, szorstkości w delikatność, słów przykrych w czułe, oddalenia w bliskość, smutku w radość, obojętności w pragnienie. Aby objawiła się Twoja chwała i by na nowo mogli w Ciebie uwierzyć, oni i ich dzieci. Amen.